

Na początku było słowo. A potem mapa. O stosunku historii kartografii do map tolkienowskiego Śródziemia

Kamil Nieścioruk

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie
Katedra Inżynierii Środowiska i Geodezji
<https://orcid.org/0000-0002-0695-1195>
E-mail: kamil.niescioruk@up.lublin.pl

Zarys treści: Artykuł stanowi refleksję nad możliwościami i konsekwencjami potraktowania map światów wykreowanych na równie z mapami obszarów realnych na potrzeby badań z zakresu historii kartografii. Wskazuje na dwoistość takiej mapy, analogiczną dla dwoistości mapy historycznej, gdyż i mapę literacką można potraktować jako artefakt epoki oraz źródło informacji historycznych. Jednym z warunków jest charakterystyczna dla prac J.R.R. Tolkiena spójność świata stworzona w ramach procesu literackiej kreacji oraz ponadliterackiej subkrecji. Takie podejście rodzi interesujące konsekwencje badawcze na granicach domen, wychodząc poza tradycyjne rozumienie przedmiotów badań niektórych nauk.

Słowa kluczowe: Tolkien, fantastyka, literatura, subkrecja

Władca Pierścieni Johna Ronalda Reuela Tolkiena, angielskiego profesora filologii, jest opowieścią, która wzbudza emocje i która od wydania w latach 50. XX wieku zaczęła wywierać istotny wpływ na szeroko pojętą kulturę (od literatury, poprzez gry fabularne, po media wizualne, jak film lub gry komputerowe). Stała się też, jak całe uniwersum Śródziemia, obiektem badań naukowych. Dla wielu jest przykładem perfekcjonizmu w tworzeniu świata. Świata, którego głównym czynnikiem sprawczym, poza wyobraźnią autora, był – co nie dziwi wobec fascynacji i wykształcenia profesora Tolkiena – język. Wokół języka Tolkien zbudował całą opowieść, „szukając” istot, które mogłyby mówić stworzonymi przez niego językami¹. Istotnym czynnikiem kształtującym narrację i tolkienowski świat był katolicyzm autora, gdyż *Władca Pierścieni* jest nie tylko współczesnym mitem (choć owa współczesność powieści

¹ J.R.R. Tolkien, *Listy*, list 165 (wobec różnorodnych przekładów i edycji dzieł Tolkiena, w przypisach podawane są nie strony, a tytuły rozdziałów lub – jak w przypadku *Listów* – numery listów).

i postaci autora kłóci się nieco z naszym wyobrażeniem mitu²), ale także opowieścią o zbawieniu, poświęceniu i walce ze złem, dziełem religijnym, o czym mówi sam autor³. Być może ten wyraźny (choć schowany pod pierwszą, fabularną warstwą opowieści) chrześcijański duch jest przyczyną, dla której niektóre media atakowały książkę już w momencie wydania (i atakują ją do dziś), a także głośno kontestowały wyniki plebiscytów, wskazujących *Władcę Pierścieni* jako jedną z najważniejszych książek XX wieku. Oskarżano ją o to, że jest mało sprawną językowo „reakcyjną” opowieścią zbudowaną jedynie na sentymencie do przedindustrialnej Anglii, kraju dzieciństwa autora⁴. Nie podejmując ideologicznych sporów, nie można jednak nie wskazać na duchowe i chrześcijańskie inspiracje i idee przyświecające Tolkienowi, ale też jego przyjaciółom i kolegom, tworzącym Inklingów – nieformalną grupę dyskusyjną. Mimo że w jej skład wchodziło wiele osób różnie podchodzących do wiary (m.in. pisarz i antropozof Owen Barfield, teolog i autor nasyconych mistycyzmem powieści Charles Williams, historyk Warren Lewis – brat C.S. Lewisa oraz Christopher Tolkien, syn autora i redaktor jego spuścizny), to prawdziwym *spiritus movens* ruchu był Clive Staples Lewis, pisarz i filolog, autor cyklu *Opowieści z Narnii* oraz wielu książek poruszających problemy wiary i duchowości⁵. Choć Lewisa i Tolkiena dzieliło wiele (w tym i na polu twórczym – Lewis był autorem niezwykle płodnym, choć tworzone przez niego światy, np. Narnia, dalekie są od fabularnej i językowej spójności, które cechowały dzieła Tolkiena), to wiele też ich łączyło i niewątpliwie wywierali na siebie wpływ⁶. Wpływ ten dotyczył zarówno twórczości, jak i poglądów. To w dużej mierze dzięki rozmowom z Tolkienem Lewis nawrócił się (a właściwie powrócił do wiary)⁷. Sprawy duchowe odcisnęły istotne piętno na podejściu do twórczości obu autorów. Z pewnością wskazać trzeba ideę subkrecacji (wtórstwarzania), gdy autor, tworzący opowieść i świat, w której się ona rozgrywa, naśladuje Boga⁸.

Być może dlatego Tolkien tak poważnie podchodził do tworzenia – jego dzieła ewoluowały przez całe jego życie, a pozostawione materiały pozwalają poznać proces kreacji, niejako zaglądają autorowi przez ramię. Świat, o którym pisze Tolkien, to świat opisany od początku – od stworzenia na miarę biblijnego wyłonienia się z chaosu, uporządkowanego muzyką, w którą wkrada

² M. Błażejowski, J.R.R. Tolkien – *Powiernik Pieśni*, Gdańsk 1993, s. 65.

³ J.R.R. Tolkien, *Listy*, list 142.

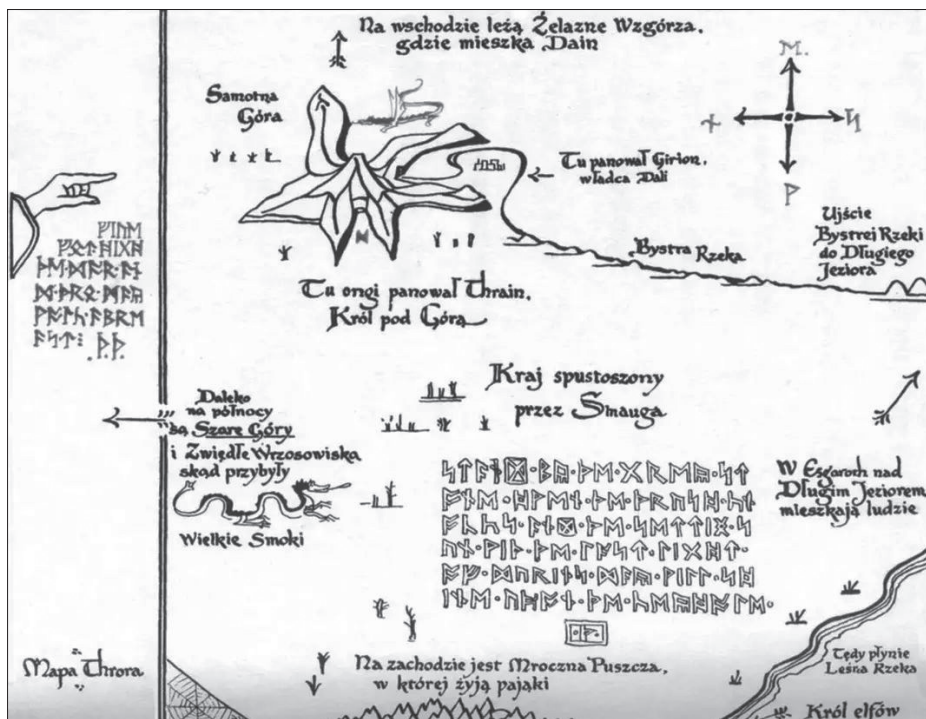
⁴ A. Rissik, *Middle Earth, middlebrow*, <https://www.theguardian.com/books/2000/sep/02/jrrtolkien.classics>; P. Gulisano, *Tolkien. Mit i laska*, Poznań 2002, s. 198.

⁵ H. Carpenter, *Inklingowie. C.S. Lewis, J.R.R. Tolkien, Charles Williams i ich przyjaciele*, Poznań 1999, s. 10, 319.

⁶ J.R.R. Tolkien, *Listy*, list 252.

⁷ C.S. Lewis, *Zaskoczony radością*, Kraków 2010.

⁸ J.R.R. Tolkien, *O baśniach*, Epilog.



Ryc. 1. Mapa Thróra z polskiego wydania *Hobbita* (J.R.R. Tolkien, *Hobbit, czyli tam i z powrotem*, załącznik poza tekstem głównym)

się fałszywa nuta skażenia⁹. Świat stworzony dla języków i na bazie języków, ale one nie wystarczyłyby do prozatorskiego sukcesu. Świat ten muszą zaludniać istoty (i tu mamy ich całe spektrum, od „przedefiniowanych” i odartych z bajkowej naiwności krasnoludów i elfów, po niejako autorskie rasy profesora – entów i hobbitów) żyjące w konkretnym miejscu, środowisku, funkcjonujące w przestrzeni geograficznej Númenoru czy Śródziemia. Tolkienowi od początku towarzyszyły mapy, szkicowane tak jak i inne elementy opowieści, pozwalające zachować spójność procesu kreacji¹⁰ oraz stanowiące równorzędne wobec narracji tekstowej narzędzie odczytania opowieści¹¹. Później rolę „nadwornego kartografa” przejął jego syn Christopher, redaktor dzieł ojca, m.in. serii „Historia Śródziemia”, w ramach której ukazał się tom zawierający mapy oraz opracowania kosmologiczne¹².

⁹ J.R.R. Tolkien, *Silmarillion*, Ainulindale.

¹⁰ J.R.R. Tolkien, *Listy*, list 144.

¹¹ M. Niemojewski, *Przemierzanie powieści-mapy. „Władca Pierścieni” J.R.R. Tolkiena jako konstrukcja kartograficzna*, „Przegląd Humanistyczny”, t. 59, nr 4, 2015, s. 132.

¹² J.R.R. Tolkien, *The shaping of Middle-Earth – The Quenta, The Ambarkanta and The Annals*, London 2002.

W niniejszym krótkim artykule autor chciałby podzielić się refleksją na temat recepcji map tolkienowskich w kontekście przedmiotu badań historii kartografii. Czy zaliczenie ich w sferę map dawnych jest uprawnione? Jaka jest ich relacja do bliskiej części historyków kartografii geografii historycznej? Gdzie jest granica między analizą literatury a analizą świata przedstawionego narzędziami pozornie zarezerwowanymi dla analiz twardych realiów świata prawdziwego?

Mapy w *Hobbicie* i we *Władcy Pierścieni* są mapami w stylistyce przywołującej na myśl rozwiązania graficzne map dawnych. Są to mapy zbliżone zapewne do tych, z których korzystają sami bohaterowie (w opowieści wspomniane są mapy jako przedmioty użytkowe i dekoracyjne) lub nawet bohaterowie są ich autorami (choćby analizowana przez bohaterów w pierwszym rozdziale *Hobbita* mapa Samotnej Góry (ryc. 1), dołączona do książki¹³), więc ich poziom powinien być adekwatny do poziomu technologicznego opisanego świata, któremu bliżej do naszego średniowiecza niż do wieku XX. Co ciekawe, mapy oprócz rozwiązań graficznych typowych dla map dawnych (ręczny rysunek, zdobienia, rzeźba terenu w ujęciu perspektywicznym, elementy środowiska – np. drzewa – przedstawione w sposób rysunkowy), posiadają też elementy, które łączymy raczej z mapami znacznie późniejszymi, jak linie zbliżone do poziomic (zbliżone, bowiem nie zawierają one wartości, choć ich układ, przebieg i charakter ewidentnie odpowiadają właśnie funkcji poziomic¹⁴).

Tolkien (a także w pewnym stopniu jego syn), który z racji doświadczenia wojennego z pewnością nie był laikiem w kwestii praktycznego wykorzystania map i języka map początku XX wieku¹⁵, do swoich opracowań wybrał konwencję inną od współczesnej mu mapy topograficznej lub przeglądowej (i to niezależnie od skali, bo mapy we *Władcy Pierścieni* także mają różne skale), choć pewne zbieżności ze współczesnymi autorowi kartografikami są dostrzegalne na etapie ich tworzenia¹⁶. Rozwiązanie takie obecnie jest powszechne w szeroko definiowanym spektrum fantazy – np. literaturze i grach fabularnych, co czasem może wzbudzać pewne wątpliwości. Dlaczego mapy pokazujące świat stylizowany na wieki średnie posługują się kartograficznym językiem również stylizowanym na ten czas, podczas gdy sama narracja opisująca ten świat (proza, podręcznik systemu RPG) używa języka współczesnego? Z pewnością zagadnienie warte jest dokładniejszego zbadania, ale wykracza to poza temat niniejszego artykułu. W przypadku Tolkiena jednym z powodów wybrania

¹³ J.R.R. Tolkien, *Hobbit, czyli tam i z powrotem*, Rozdział 1. Nieproszeni goście.

¹⁴ J.R.R. Tolkien, *Władca Pierścieni*, mapa Gondoru, Rohanu i Mordoru.

¹⁵ Tolkien wyżej jednak cenil umiejętności swojego syna w tym zakresie i to właśnie Christopher był autorem czystorysów map (J.R.R. Tolkien, *Listy*, list 98 i list 144; J. Garth, *Tolkien i pierwsza wojna światowa*, Poznań 2020, s. 169).

¹⁶ S. Danielson, *Military cartography's influence on Tolkien's maps of Middle-earth*, "Journal of Tolkien Research", vol. 11, 2020, issue 2, article 1.

takiego rozwiązania mogła być nie tylko chęć dostarczenia czytelnikowi informacji topograficznej (mapa jako uzupełniająca narrację paratekst) i to informacji bogatej¹⁷ oraz pomoc autorowi w snuciu opowieści. Celem mogło być też zapewnienie wrażeń estetycznych poprzez mapę, która jest nie tylko informacyjna, ale również ładna¹⁸.

Jeżeli przyjmiemy jednak fakt, że mapy ilustrujące opowieści Tolkiena są mapami używanymi przez bohaterów lub nawiązującymi do takich rozwiązań, to bez wątpliwości możemy potraktować je jako mapy dawne (zwłaszcza pamiętając, że świat Śródziemia to „nasz” świat sprzed Ery Ludzi – Tolkien, jak twierdzi w obszernym liście do Rhony Beare, która zadała mu m.in. pytania o szczegóły stworzonego świata, wymyślił „czas”, natomiast nie miejsce wydarzeń, pozostając w kreacji na „własnej matce-ziemi”¹⁹). Co więcej, możemy w tolkienowskim legendarium mówić o mapach, które (podobnie jak choćby mapy O-T – analogia do historii „prawdziwej” kartografii) nie przedstawiają świata w znaczeniu geograficznym, ale świat idei²⁰. Pełnią też – jak twierdzi M. Niemojewski – rolę „*mythoi*, archetypalnego wzorca fabularyzacji w (...) dyskursie historiograficznym”²¹. Nawet nie zgadzając się z taką interpretacją relacji rzeczywistości wykreowanej i rzeczywistości realnej, opracowania rękopiśmienne sięgające dwudziestolecia międzywojennego z powodzeniem mogą być obiektem zainteresowania historyków kartografii – oczywiście zainteresowania specyficznego, bo nie sposób analizować map Tolkiena w oderwaniu od jego prozy, tak jak nie sposób analizować map dawnych bez kontekstu historycznego i kulturowego epoki, w której powstały²².

Przyglądając się kwestii przestrzeni Śródziemia i jej kartograficznemu opisaniu, warto powiedzieć o pojęciu tolkienistyki (czyli badaniach twórczości Tolkiena) i posttolkienistyki (czyli twórczym rozwijaniu motywów autora), co pozwala spojrzeć na mapy Tolkiena jak na obiekt badań historycznych, ale także jak na punkt wyjścia dla kartograficznej metody badań. Poniższe rozważania dotyczą właśnie relacji tych dwóch światów i na tym się koncentrują, nie aspirując w żadnym wypadku do kompleksowego (czy choćby przeglądowego) przedstawienia dokonań na tym polu.

Kluczowym, zwłaszcza w kontekście cyfrowych analiz i przetworzeń map Tolkiena, wydaje się problem kartometryczności jego map. Wiemy, że świat

¹⁷ M. Niemojewski, op. cit., s. 134–135.

¹⁸ J.R.R. Tolkien, *Listy*, list 141.

¹⁹ Ibidem, list 211,

²⁰ J.Z. Lichański, *Przestrzeń i aksjologia. Problem kierunków przestrzennych w dziele Ronalda Reuela Tolkiena*, „Gwaihír”, z. 7, 2003, s. 32.

²¹ M. Niemojewski, op. cit., s. 136.

²² K. Nieścioruk, *Analiza i ocena XVIII-wiecznego planu Lublina jako przykład kompleksowych badań dawnych materiałów kartograficznych*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, t. 39, 2007, nr 2, s. 155–156.

Śródziemia od upadku Númenoru jest kulą²³, wiemy nawet o relacjach współrzędnych Śródziemia do naszego świata²⁴, można zatem zakładać, że mapy te podlegają takim samym prawidłom kartografii matematycznej, jak inne opracowania. Otwarte zostaje pytanie, w jaki sposób Tolkien podszedł do zagadnienia. Wnioskować można, że najpraktyczniejszym rozwiązaniem dla jego map opisujących wędrówkę byłoby odwzorowanie wiernoodległościowe, za czym przemawia szkicowa mapa autora wykonana na kartce w kratkę, na której jedna kratka to 100 mil i która posłużyła jako podstawa do narysowania przez Christophera Tolkiena czystorysu oraz, co w pewnym stopniu potwierdzają słowa samego autora w jednym z listów, mówiącego o pomiarach odległości na mapie²⁵. Warto zaznaczyć, że od kwestii odwzorowania w swoich tolkienistycznych publikacjach niektórzy autorzy uciekają, zakładając, że wobec braku szczegółowych informacji, potraktują świat przedstawiony jako płaski²⁶, temat jest jednak podejmowany w ramach analiz geograficznych, włącznie z propozycjami odwzorowań²⁷. Nie zmienia to faktu, że dla autora opowieści mapa była pomocą w tworzeniu szlaków wędrówek bohaterów, a także narzędziem kontroli spójności w procesie kreacji. W efekcie powstał obiekt, który jest znakomitym materiałem o fizycznej (topografia!), osadniczej, a nawet politycznej (granice Shire!) geografii Śródziemia, a także opisem lingwistycznej kreatywności autora. Mapy zawierają toponimy, które nie zawsze są wykorzystane w samej powieści, ale ich bogactwo (w połączeniu z solidnymi podstawami językowymi) umożliwia badania toponimiczno-etymologiczne²⁸.

Z połączenia tekstów (nie tylko *Władcy Pierścieni*, ale i całej spuścizny Tolkiena) oraz map i przestrzennego spojrzenia na opowieść powstają różnorodne opracowania, w których właśnie aspekt przestrzeni gra niebagatelną rolę. Przede wszystkim warto tu wymienić atlasy. Ilustrują one kompleksowo zagadnienia całego świata²⁹, jak również w szczegółach analizują przebieg wydarzeń

²³ J.R.R. Tolkien, *Silmarillion*, Akallabeth.

²⁴ J.R.R. Tolkien, *Listy*, list 294.

²⁵ Ibidem, list 144.

²⁶ Strachey pisze: „nie jestem wszakże kartografem, więc nawet nie próbowałam dokonywać projekcji – rysowałam wszystko tak, jakby Ziemia była płaska” (B. Strachey, *Podróże Froda. Atlas do Władcy Pierścieni J.R.R. Tolkiena*, Poznań 1994, Przedmowa). Fonstad natomiast usprawiedliwia się stwierdzeniem: „(...) świat Tolkiena, który po Odmianie był okrągły, najwyraźniej przedstawiony jest na mapach jako płaski”. K.W. Fonstad, *Atlas Śródziemia*, Warszawa 1998, s. XVI.

²⁷ K. Nieścioruk, *Współrzędne geograficzne na mapie Śródziemia*, „Gwaihir”, z. 7, 2003, s. 75; S. Danielson, *Re-reading the map of Middle-Earth: fan cartography's engagement with Tolkien's legendarium*, “Journal of Tolkien Research”, vol. 6, 2018, issue 1, article 4.

²⁸ Opracowań takich jest bardzo wiele, głównie są to prace dotyczące językowej natury nazw, ale także leksykony – encyklopedie świata, w których opis koncentruje się na obiekcie nazwanym. Ciekawym połączeniem są słowniki geograficzne, przedstawiciele typowego nurtu badań toponomastycznych (łączyjących inwentaryzację, etymologię i opis przestrzeni), np. A. Kubala, *Przewodnik po nazwach miejscowych Śródziemia*, Warszawa 2003.

²⁹ K.W. Fonstad, op. cit., passim.

z *Władcy Pierścieni*³⁰. W tym miejscu należy się zastanowić nad zaklasyfikowaniem tych opracowań z punktu widzenia badacza dawnych map. Oba atlasy są opracowaniami z zakresu tolkienistyki – przetwarzają informacje, które obecne są w tekstach, ale również (a może przede wszystkim) na mapach, choć zawierają też elementy interpretacji i dodatkowej subkrecji, a więc posttolkienistyki (chociażby przebieg poziomic w przypadku atlasu Strachey³¹). Atlasy te można (abstrahując od formalnej literackości dzieła źródłowego) potraktować jako atlasy historyczne lub opracowania z zakresu geografii historycznej. Mając jednak na uwadze fakt, że bazują one w dużej mierze na mapach dawnych (i to zarówno w rozumieniu dosłownym, czyli mapach opracowanych w połowie XX wieku, jak i w kontekście narracji – mapach odwołujących się do Trzeciej Ery), atlasy te są przykładem zastosowania kartograficznej metody badań w odniesieniu do map dawnych. Pokazuje to, że mapy ilustrujące literaturę (a w odniesieniu do wykreowanych światów Tolkien był tu prekursorem³² szczegółowych map w konwencji „na poważnie”, które miały znaczny wpływ na literaturę fantasy i zainteresowanie przestrzenią literackich światów³³) mogą być obiektem zainteresowania nie tylko historyków literatury, nie tylko kartografów, ale także historyków kartografii, pod warunkiem, że są opracowaniami historycznymi włączając w to historyczność narracji. Takie podejście może wydawać się kontrowersyjne lub rodzące pewne nadużycia, ponieważ stawia też pytanie o relację fikcji i historii. Relację istotną zwłaszcza na polu badań z pogranicza literatury. Jakie elementy literackiej fikcji mogą być badane w sposób naukowy? Czy treść utopii, alternatywnych historii lub opowieści fantasy może być przedmiotem badań jedynie literaturoznawców i jedynie w zakresie, który wyznaczają ramy rzeczywistości? A może zatarcie granicy między fikcją a historią otwiera nowe możliwości badawcze? Wydaje się, że takie podejście jest uprawnione. Pozostając w prozie oksfordzkiego profesora, znaleźć możemy wiele (post)tolkienistycznych opracowań dotyczących analiz demograficznych, politycznych, geograficznych³⁴, nie mówiąc o językowych. Analizy te dotyczą nie procesu kreacji, nie literatury i warsztatu twórcy, a realiów wykreowanego świata. Ujmując rzecz opisowo, procesy i zjawiska badane są tak „jakby były

³⁰ B. Strachey, op. cit., passim.

³¹ Ibidem.

³² Wcześniejsze mapy krain wymyślonych były często szaradą, satyrą, komentarzem do ówczesnych czasów. R. Skrycki, *Utopia depicta – mapy krain idealnych*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, t. 44, 2012, nr 4, s. 334, 339–340.

³³ R.C. Walker, *The cartography of fantasy*, “Mythlore: A Journal of J.R.R. Tolkien, C.S. Lewis, Charles Williams and Mythopoeic Literature”, vol. 7, 1981, no. 4, s. 37–38.

³⁴ Wymienić można m.in.: M. Leśniewski, *Studia nad liczebnością Edainów w Beleriandzie w latach 310–582 Pierwszej Ery*, „Gwaihir”, z. 7, 2003, s. 38–48; P. Birgiel, *Morze Rhun i jego miejsce w legendarium*, „Aiglos”, nr 14, 2010, s. 27–38; T.A. Olszański, *Dyktatura w Shire(?)*, „Aiglos”, nr 18, 2013, s. 59–65; S. Danielson, *Extending Arda: mapping beyond the Lord of the Rings and Silmarillion*, “Journal of Tolkien Research”, vol. 11, 2020, issue 1, article 8.

prawdziwe”, a zatem także z zastosowaniem aparatu naukowego typowego dla badań odpowiedników tych zjawisk w świecie realnym.

W zakresie geografii czy kartografii dotyczy to także pola badawczego określanego jako GIS historyczny (hGIS). Wspomniane badanie kartometryczności oraz analiza wysokości to pierwszy krok do osadzenia map Śródziemia w układzie współrzędnych, a także do tworzenia cyfrowych geowizualizacji m.in. w 2.5D i 3D. Współczesne opracowania pozwalają zanurzyć się w wirtualnej rzeczywistości wymyślonego świata i dokonywać analiz przestrzennych na tych danych³⁵. Działania te są zbieżne z tendencjami badawczymi geografii historycznej i historii kartografii. Badanie przeszłości to dziś także przestrzenne bazy danych, modelowanie (zarówno w znaczeniu modelowania dawnych procesów, jak i modelowania – odtwarzania dawnej rzeczywistości), próba nie tylko zrozumienia i opisanie minionego, ale także pokazania go i uchwycenia czynnika „gdzie”, obok „jak” i „dlaczego” (wszystkie one są zwykle powiązane). Oczywiście takie narzędzia mają swoje źródło w badaniach teraźniejszości, bo to one były dla środowiska GIS pierwsze (GIS historyczny narodził się nieco później), ale zestaw możliwości jest tu zbliżony (analizy relacji, wizualizacje). Różnicą jest całkowita nieobecność przedmiotu badań w przypadku danych historycznych – nie badamy przeszłości, badamy jej ślady, pozostałości, zapisy. Przykładem są artefakty, jak dawne mapy, na które możemy spojrzeć jak na materiał źródłowy o przeszłości, ale także jako na element przeszłości.

Tu należy postawić kluczowe dla historyka kartografii pytanie. Czy tak samo można potraktować mapy Tolkiena. Autor uważa, że odpowiedź może być twierdząca. Z jednej strony opisują one świat miniony, epokę, w której elfy dzieliły Ziemię z ludźmi i krasnoludami, z drugiej są produktem kartografa-amatora, rękopiśmiennym opracowaniem z połowy XX wieku. Oczywiście pierwsza część poprzedniego zdania wymaga uzupełnienia kontekstem literackim i fantastycznym. Takie ujęcie jest poprawne w ramach świata wytworzonego. I znów, można je uzasadniać na dwa sposoby. Pierwszym jest mariaż badań literaturoznawczych i geografii, wykraczający poza prostą relację dwóch przestrzeni (językowej i metrycznej). Dotyka to natury procesu twórczego i na tej płaszczyźnie znaleźć można owo drugie uzasadnienie. Może nieco „nienaukowe”, może wykraczające poza zimny aparat badawczy, ale czy badając świat wytworzony (a nie ten realny), świat będący efektem subkrecji autora sami nie dokładamy elementu do tej subkrecji³⁶, nie zbliżamy tego świata jeszcze

³⁵ Projekt „*Middle Earth world for Outerra*”, <http://forum.outerra.com>; R.A. Rose, *GIS & Middle Earth*, „William & Mary”, 2020.

³⁶ Z otwartym pytaniem na ile jest to działanie dozwolone w ramach świata wykreowanego przez pisarza, który dzieła nie dokończył (M. Leśniewski, *O budowaniu wieży*, „Aiglos”, 2003/2004, nr 1, s. 23–36), choć sam w opisie stworzenia świata mówi ustami Iluvataru „(...) możecie, jeśli chcecie, wzbogacić temat własnymi myślami i pomysłami. A ja będę słuchał i radował się”. J.R.R. Tolkien, *Silmarillion*, Ainulindale.

bardziej do realnego? Nie realnego w sensie namacalnej przestrzeni wyrażonej współrzędnymi, nie realnego w sposób dotykalny naszymi stopami, ale realnego, oddziałującego na nas, nasze idee, postawy, nasze życie³⁷. W przypadku książki takiej jak *Władca Pierścieni*, nie bez powodu wskazywanej jako istotne dzieło XX wieku, jest to możliwe. Dla wielu podróży przez Śródziemie nie kończy się wraz z przekręceniem ostatniej strony powieści. Widać to nie tylko w badaniach naukowych, których tematem i inspiracją jest twórczość profesora, ale także w szerokim spektrum działań fanów, dla których tekst (i mapy rozumiane jako paratekst i uwiarygodnienie – wraz z nazwami – rzeczywistości przedstawionego świata³⁸) *Władcy Pierścieni* jest nie opowieścią, a tekstem historycznym³⁹, który interpretują i analizują w domenie faktów.

Niniejszy artykuł nie miał na celu analizy kartograficznych aspektów twórczości Tolkiena, ani przeglądu i klasyfikacji opracowań bazujących na tolkienowskich mapach i środowisku geograficznym Śródziemia. Celem autora była refleksja nad recepcją dzieła, w przypadku którego kreacja świata jest wręcz ikoniczna, a mapy stanowią istotny element pozwalający na jego odbiór i poznanie. Dzieła, które stało się ważnym elementem historii literatury minionego stulecia, a zatem i historii jako takiej. Jak zatem traktować wykreowany świat, a przede wszystkim jego mapy? Czy jest to przedmiot badań, który może interesować historyków kartografii? Czy takie podejście jest uzasadnione? Autor przedstawił różnorodne rozwiązania pod rozwagę, wskazując na fakt, że wiele obszarów badań ma obecnie rozmyte granice i przenika się z treściami pozornie pozostającymi poza sferą dociekań naukowych danej dziedziny ujętej w jej ortodoksyjne, tradycyjne ramy.

Literatura⁴⁰

- Birgiel P., 2010, *Morze Rhun i jego miejsce w legendarium*, „Aiglos”, nr 14, s. 27–38.
- Błażejowski M., 1993, *J.R.R. Tolkien – Powiernik Pieśni*, Gdańsk.
- Carpenter H., 1999, *Inklingowie. C.S. Lewis, J.R.R. Tolkien, Charles Williams i ich przyjaciele*, Poznań.
- Danielson S., 2018, *Re-reading the map of Middle-Earth: fan cartography's engagement with Tolkien's legendarium*, „Journal of Tolkien Research”, vol. 6, issue 1, article 4.
- S. Danielson, 2020, *Extending Arda: mapping beyond the Lord of the Rings and Silmarillion*, „Journal of Tolkien Research”, vol. 11, issue 1, article 8.

³⁷ Tolkien „sugeruje, że prawda fantazji jest usprawiedliwiona”. J.V. Schall TJ, *O realności fantazji*, w: *Tolkien. Księga pamiątkowa*, Poznań 2003, s. 76.

³⁸ T.A. Shippey, *Droga do Śródziemia*, Poznań 2001, s. 127–130.

³⁹ S. Danielson, *Re-reading...*, op. cit., passim.

⁴⁰ Dla dzieł Tolkiena podano wydania przykładowe, dostępne autorowi, por. przypis 1.

- Danielson S., 2020, *Military cartography's influence on Tolkien's maps of Middle-earth*, „Journal of Tolkien Research”, vol. 11, issue 2, article 1.
- Fonstad K. W., 1998, *Atlas Śródziemia*, Warszawa.
- Garth J., 2020, *Tolkien i pierwsza wojna światowa*, Poznań.
- Gulisano P., 2002, *Tolkien. Mit i łaska*, Poznań.
- Kubala A., 2003, *Przewodnik po nazwach miejscowych Śródziemia*, Warszawa.
- Leśniewski M., 2003, *Studia nad liczebnością Edainów w Beleriandzie w latach 310–582 Pierwszej Ery*, „Gwaihir”, z. 7, s. 38–48.
- Leśniewski M., 2003/2004, *O budowaniu wieży*, „Aiglos”, nr 1, s. 23–36.
- Lewis C.S., 2010, *Zaskoczony radością*, Kraków.
- Lichański J.Z., 2003, *Przestrzeń i aksjologia. Problem kierunków przestrzennych w dziele Ronalda Reuela Tolkiena*, „Gwaihir”, z. 7, s. 28–34.
- Niemojewski M., *Przemierzanie powieści-mapy. „Władca Pierścieni” J.R.R. Tolkiena jako konstrukcja kartograficzna*, „Przegląd Humanistyczny”, t. 59(4), 2015, s. 131–142.
- Nieścioruk K., 2003, *Współrzędne geograficzne na mapie Śródziemia*, „Gwaihir”, z. 7, s. 75–77.
- Nieścioruk K., 2007, *Analiza i ocena XVIII-wiecznego planu Lublina jako przykład kompleksowych badań dawnych materiałów kartograficznych*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, t. 39, nr 2, s. 146–158.
- Olszański T.A., 2013, *Dyktatura w Shire(?)*, „Aiglos”, nr 18, s. 59–65.
- Rose R.A., 2020, *GIS & Middle Earth*, “William & Mary”.
- Schall J.V. TJ, 2003, *O realności fantazji*, w: *Tolkien. Księga pamiątkowa*, Poznań, s. 72–77.
- Shippey T.A., 2001, *Droga do Śródziemia*, Poznań.
- Skrycki R., 2012, *Utopia depicta – mapy krain idealnych*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, t. 44, nr 4, s. 334–341.
- Strachey B., 1994, *Podróże Froda. Atlas do Władcy Pierścieni J.R.R. Tolkiena*, Poznań.
- Tolkien J.R.R., 1988, *Hobbit, czyli tam i z powrotem*, Warszawa.
- Tolkien J.R.R., 2000, *Listy*, Poznań.
- Tolkien J.R.R., 1994, *O baśniach*, w: Tolkien J.R.R., *Drzewo i liść oraz Mythopoeia*, Poznań, s. 11–82.
- Tolkien J.R.R., 1990, *Silmarillion*, Warszawa.
- Tolkien J.R.R., 1986, *The shaping of Middle-Earth – The Quenta, The Ambar-kanta and The Annals*, London.
- Tolkien J.R.R., 2002, *Władca Pierścieni*, Warszawa.
- Walker R.C., 1981, *The cartography of fantasy*, “Mythlore: A Journal of J.R.R. Tolkien, C.S. Lewis, Charles Williams and Mythopoeic Literature”, vol. 7, no. 4, s. 37–38.

Źródła internetowe

Projekt „Middle Earth world for Outerra”, <http://forum.outerra.com> (dostęp 22.02.2021).

Rissik A., 2000, *Middle Earth, middlebrow*, The Guardian, <https://www.theguardian.com/books/2000/sep/02/jrrtolkien.classics> (dostęp 21.02.2021).

In the beginning was the word. Then came a map. On relations of history of cartography and Tolkien's Middle-earth

Kamil Nieścioruk

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie
Katedra Inżynierii Środowiska i Geodezji
<https://orcid.org/0000-0002-0695-1195>
E-mail: kamil.niescioruk@up.lublin.pl

Summary: At the beginning of the article, the author presents the linguistic inspirations and spiritual roots of Tolkien's oeuvre and his relationship with the Inklings group. He points to the creation of the literary world as a process of subcreation and the role of maps in this process, and then raises the question of the possibility of treating Tolkien's maps as objects of interest to a historian of cartography. These maps have their own characteristics and graphic solutions close to those of ancient maps and can be considered a source of spatial information (with the mandatory reference to their possible cartometric properties) and source material. The material is understood both as an object of literary study and as an object describing the created world and its multifarious aspects. A question arises to what extent creation can (and should) be separated from reality within the accepted convention. Can a map, which is a paratext for storytelling, be treated as a historical (rather than literary history) source and analyzed with the research tools reserved for such sources?

Keywords: Tolkien, fantasy, literature, sub-creation
